

## W 2019 R. WOJSKO POLSKIE WRÓCI DO LIBANU I ZESPOŁU FREGAT NATO, PÓŹNIEJ PIERWSZA MISJA W ESTONII

W lutym 2019 r. fregata rakietowa ORP Generał Kazimierz Pułaski wejdzie w skład stałego zespołu okrętów NATO. Pod koniec roku planowany jest powrót polskich żołnierzy do misji pokojowej UNIFIL w Libanie. Z kolei na początku 2020 r. polskie samoloty będą strzegły nieba państw bałtyckich, po raz pierwszy bazując w Ämari w Estonii.

To najważniejsze informacje, jakie padły w czwartek w Sejmie na posiedzeniu komisji obrony narodowej. Posłowie otrzymali z MON stanowisko na temat udziału polskich kontyngentów wojskowych (PKW) w operacjach poza granicami państwa.

Jak przypomniał wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz, od 1953 roku ok. 120 tys. polskich żołnierzy wzięło udział w ponad 80 w misjach w 35 państwach. Obecnie Polacy są zaangażowani w ośmiu takich przedsięwzięciach. Wszystkie mają charakter doradczo-szkoleniowy, a nie bojowy. Cztery misje są prowadzone w ramach NATO, trzy w UE, a jedna w ramach globalnej koalicji przeciw tzw. Państwu Islamskiemu.

- W 2018 r. prawie 2400 żołnierzy i ponad 100 pracowników wojska realizowało zadania w ramach misji - poinformował dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski, któremu podlegają kontyngenty zagraniczne.

**Czytaj też:** [Wzrosła liczba polskich żołnierzy na misjach zagranicznych](#)

*Wydatki na finansowanie misji poza granicami kraju na dzień 30 listopada 2018 r. wyniosły prawie 223 mln zł. Natomiast ze względu na zwiększone zaangażowanie w roku 2019 wydatki planowane są na kwotę blisko 260 mln zł. Wynika to przede wszystkim ze zwiększenia liczby kontyngentów oraz zwiększenia zaangażowania w ramach poszczególnych kontyngentów.*

*dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski*

Przedstawiciele MON i wojska poinformowali, że przygotowywana jest misja **PKW Pułaski**, która ma

rozpocząć się 1 lutego i zakończyć 30 czerwca 2019 r. W tym czasie fregata raketowa ORP Generał Kazimierz Pułaski ma operować na Ocenianie Atlantyckim, Morzu Norweskim, Morzu Północnym, Bałtyku i Morzu Śródziemnym w składzie Stałego Zespołu Sił Morskich NATO – Grupa 1 (Standing NATO Maritime Group One, SNMG 1). Maksymalna liczebność kontyngentu została określona na 230 osób. SNMG 1 to jeden z dwóch NATO-wskich zespołów fregat i niszczycieli. Sojusz Północnoatlantycki utrzymuje też dwa stałe zespoły okrętów przeciwminowych.

**Czytaj też:** [ORP Pułaski po raz pierwszy odpalił rakiety SM-1](#)

Wygłąda też na to, że trwające od kilku lat polskie starania o powrót do misji pokojowych ONZ zostaną doprowadzone do finału. Polacy mają bowiem wziąć udział w misji **UNIFIL w Libanie**, w której już uczestniczyli przez 17 lat do 2009 r. – *Obecnie prowadzone są negocjacje ze stroną irlandzką, jeżeli chodzi o zaangażowanie w tenże kontyngent. Planowany termin to listopad 2019 r.* – powiedział gen. Piotrowski. Jak dodał, Irlandia deklaruje bardzo szerokie wsparcie.

Jak dowiedziało się Defence24.pl, polska kompania zmotoryzowana miałaby wejść w skład irlandzkiego batalionu sił pokojowych. Ponadto do Libanu miałaby pojechać niezbędne elementy wsparcia. Nie ma mowy o wysłaniu wojsk inżynieryjnych, chociaż od dłuższego czasu MON starało się wysłać właśnie taki pododdział do sił pokojowych ONZ.

**Czytaj też:** [Kiedy Polska wróci do misji pokojowych ONZ? \[KOMENTARZ\]](#)

Możliwe, że razem z Polakami do Libanu pojadą Węgrzy. Taka propozycja została oficjalnie wysłana. MON czeka na odpowiedź. Przygotowuje też etat kontyngentu.

Wiceszef MON przypomniał, że na początku 2019 r. polskie Siły Powietrzne wezmą udział w NATO-owskiej misji **Baltic Air Policing**; niedawno ukazało się postanowienie prezydenta w tej sprawie. Misja polega na **nadzorze przestrzeni powietrznej Litwy, Łotwy i Estonii**, które choć wstąpiły do NATO w 2004 r., to nie mają własnego lotnictwa taktycznego. Polacy od początku stycznia do końca kwietnia 2019 r. będą stacjonować w bazie w Szawlach na Litwie. Będzie to ósma już odsłona PKW, który w wojsku nosi kryptonim Orlik. Ma on liczyć do 140 żołnierzy i pracowników wojska. Podstawowym wyposażeniem kontyngentu mają być cztery samoloty wielozadaniowe F-16 wraz z pilotami oraz personelem naziemnym i zabezpieczającym.

**Czytaj też:** [Na początku 2019 r. Polacy znów będą nadzorowali niebo państw bałtyckich. F-16 zamiast MiG-ów-29](#)

Nowością jest oficjalne potwierdzenie informacji, że również **na początku 2020 r. odbędzie się PKW Orlik 9**. Również ta misja jest planowana na okres od początku stycznia do końca kwietnia. – *Ta misja będzie realizowana z bazy lotniczej Ämari w Estonii* – powiedział gen. Piotrowski. **Będzie to pierwszy raz, gdy polscy lotnicy, uczestnicząc w Baltic Air Policing będą operować z Estonii.** Do tej pory bywały tam tylko polskie Su-22, które uczestniczyły w ćwiczeniach.

W ramach globalnej koalicji przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu działania szkoleniowe i doradcze prowadzi **PKW w Iraku** złożony przede wszystkim z żołnierzy Wojsk Specjalnych. Ponadto Polska jest w ramach NATO państwem wiodącym, jeśli chodzi o szkolenie irackich żołnierzy w zakresie napraw i obsługi poradzieckiej techniki bojowej.

**Czytaj też:** [Polscy saperzy pojadą do Iraku](#)

Dowódca operacyjny potwierdził to, o czym mówił w niedawnej rozmowie z Defence24.pl – liczebność kontyngentu wojskowego w Iraku się zwiększy. Zostanie tam skierowany mobilny zespół treningowy, ochrona oraz pluton inżynieryjny, które wezmą udział w rozpoczynającej się misji NATO. Zmniejszyć się ma natomiast grupa żołnierzy Wojsk Specjalnych (o 25 stanowisk), co prawdopodobnie wynika ze skierowania do Afganistanu rozpoznawczego bezzałogowca wraz z personelem. Element doradczo-szkoleniowy Wojsk Specjalnych w Iraku ma zostać utrzymany.

**Czytaj też:** [Kanadyjczyk na czele nowej misji szkoleniowej NATO w Iraku](#)

Dowódca operacyjny wskazał na trudności w zaopatrywaniu kontyngentu Iraku drogą powietrzną. – *Wynika to przede wszystkim z przyjętych przez Kuwejt i Irak procedur udzielania zgód na lot w przestrzeń powietrzną danego kraju. Również notujemy problemy w zakresie pozyskania wiz –* powiedział generał.

Zgodnie z zapowiedziami do 400 żołnierzy zwiększyć ma się **kontyngent szkoleniowy w Afganistanie, który bierze udział w NATO-wskiej misji Resolute Support**. – *Wysyłamy kilkanaście osób, które mają poprawić naszą zdolność do prowadzenia rozpoznania przy pomocy bezzałogowych statków powietrznych oraz wysyłamy dodatkowe plutony ochrony w składzie IX zmiany PKW –* powiedział dowódca operacyjny.

**Czytaj też:** [PKW Afganistan będzie liczniejszy. Prezydent i szef MON z wielkanocną wizytą](#)

**W Kosowie**, gdzie Wojsko Polskie jest zaangażowane od 1999 r., nie są przewidywane zmiany dotyczące kontyngentu. Gen. Piotrowski zaznaczył jednak, że napięcie polityczne między Kosowem i Serbią "budzi coraz większe emocje", choć poziom zagrożenia dla żołnierzy jest niski a sytuacja pozostaje stabilna.

**Czytaj też:** [Pojazdy HMMWV dla Kosowskich Sił Bezpieczeństwa](#)

Zmiany nie są przewidywane także w przypadku **PKW w Rumunii i na Łotwie**. Polscy żołnierze znaleźli się w tych państwach w 2017 r. w rezultacie postanowień szczytu NATO w Warszawie rok wcześniej. Na co dzień Polscy uczestniczą w szkoleniu i współdziałają z sojusznikami, co jest częścią działań, jakie Sojusz prowadzi, by odstraszać Rosję. Żołnierze są też gotowi do podjęcia działań przeciwhybrydowych i bojowych, gdyby zaszła taka potrzeba.

**Czytaj też:** [Dowódca PKW Łotwa: szkolimy się sześć razy intensywniej niż w kraju](#)

Wojsko Polskie uczestniczy też w trzech misjach Unii Europejskiej. Są to:

- **EUFOR Althea w Bośni i Hercegowinie** (doradczo-szkoleniowa);
- **EUNAVFOR MED Sophia na Morzu Śródziemnym** (polskie zaangażowanie to głównie grupa abordażowa oraz samolot patrolujący Morze Śródziemne, przez które uchodźcy napływają z Afryki do Europy);

- szkoleniowa **EUTM RCA w Republice Środkowoafrykańskiej** (jeden żołnierz z Polski).

Również w przypadku tych misji nie są przewidywane zmiany.

W 2018 r. zakończył się **PKW Kuwejt**, w ramach którego polskie samoloty F-16 realizowały z bazy w Kuwejcie misje rozpoznawcze nad Irakiem, wspierając globalną koalicję, która walczy z tzw. Państwem Islamskim. Polscy lotnicy uczestniczyli w tej misji od lipca 2016 r. do końca czerwca 2018 r. W tym czasie spędzili w powietrzu prawie 4 tys. godzin. – *Korzyści to przede wszystkim podtrzymanie i rozwijanie zdolności w zakresie rozpoznania lotniczego* – powiedział gen. Piotrowski.

O powodach wycofania z Kuwejtu mówił wiosną w programie SKANER Defence24.pl poprzedni dowódca operacyjny gen. broni Sławomir Wojciechowski.

**Czytaj też:** [Dowódca operacyjny: chcemy wycofać kontyngent z Kuwejtu \[SKANER Defence24\]](#)